

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.).
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 117

Leszno, wtorek dnia 23-go maja 1939 r.

Rok XX.

Marsz. Śmigły-Rydz na ziemi leszczyńskiej!

Wczorajsze uroczystości w Lesznie — świadectwem duchowej
i fizycznej tężyzny społeczeństwa Pogranicza

Leszno, dn. 22 maja 1938.

Ubiegła niedziela zapisze się na długo w pamięci społeczeństwa naszego miasta oraz pogranicza południowo-zachodniego ziemi wielkopolskiej. — Uroczystości 20-lecia Pułku Ułanów Wlkp. im. Króla Bolesława Chrobrego połączone z wręczeniem Pułkowi nowego sztandaru oraz aktem przekazania Armii daru ziemi leszczyńskiej w postaci 14 c. k. m. — stały się żywio-

wą manifestacją uczuć narodowych i miłości społeczeństwa pogranicza leszczyńskiego do Armii oraz Jej Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, który przybył do Leszna celem wzięcia udziału w tych podniosłych chwilach.

Miasto tonęło w barwach narodowych i zieleni. Ustawiono kilka bram triumfalnych — w oknach wystawowych — umieszczono portrety Wodza Naczelnego.

Gawlina przemówił w podniosłych słowach od ołtarza, malując wizję bohaterskiej i sławnej przeszłości Pułku Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego, podkreślając znaczenie przeżywanego przez pułk chwili 20-lecia i poświęcenia nowego sztandaru. — W przemówieniu swym J. Eksc. ks. biskup Gawlina, podkreślił z uznaniem troskę Wodza Naczelnego o religijne, moralnie zdrowe wychowanie żołnierza. Dostojny Mówca nawiązał do a-

nalogii historycznych, związanych z dziejami Pułku, który powstał w stolicy Bolesława Chrobrego — Gnieźnie, i pierwszy w roku 1920 wkroczył do Kijowa, którego bramy Chrobry naznaczył swym mieczem przed przeszło 900 laty a obecnie pułk trzyma straż na szlakach Chrobrego. Słusznie więc pułkowi należało się zaszczytne szefostwo króla Bolesława Chrobrego.

Mszę św. zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Przybycie Wodza Naczelnego

P. Marszałek przybył do Leszna po ciagiem z Warszawy o godz. 7,28 w otoczeniu swej świty. W jego towarzystwie znajdowali się pp. I. wicemin. spraw wojsk. Gluchowski, szef departamentu Skuratowicz, gen. dyw. Adler z Kalisza, gen. Knoll-Kownacki, gen. Abraham i gen. Wład. Poza tym powitał P. Marszałka, p. wojewoda Maruszewski.

Powitanie na Rynku

O godz. 9,30 zajeżdżał P. Marszałek na rynek w powozie zaprzężonym czwórką koni, użyczonym przez p. hr. Mielżyńskiego z Pawłowic. Ulica Marszałka Piłsudskiego oraz Rynek wypełniały tłumy publiczności, które wznosiły entuzjastyczne okrzyki:

Na placu rewii pułku ułanów

Przybytemu na plac Naczelnemu Wodzowi wręczyła w imieniu młodzieży: szkół leszczyńskich — wianan-

„Niech żyje!”

Na rynku powitał P. Marszałka w imieniu powiatu p. starosta Świątkowski w towarzystwie pp. Ponikiewskiego z Drobnina, radcy Nowakowskiego i A. Misiaka oraz p. burmistrz Kowalski w towarzystwie p. dra Jorgi i Pietrzaka — przedstawicieli Rady Miejskiej. Po wysłuchaniu przemówień powitalnych P. Marszałek przywitał się z wszystkimi, po czym odjechał wśród owacji tłumów ulicą Leszczyńskich, 17 Stycznia i Sienkiewicza do koszar Pułku Ułanów, gdzie już na placu rewii zgromadziły się szwadrony pułku, 1 kompania honorowa p. p. ze sztandarem poczty sztandarowej w liczbie około 100 organizacje leszczyńskie i pozamiejscowe — szkoły i kilkunasto-tysięczne rzesze publiczności.

Poświęcenie i wręczenie sztandaru

Następnie na placu rewii, ks. biskup Gawlina poświęcił nowy sztandar przy udziale fundatorów i zarazem chrzestnych pp. szambelanostwa Grabskich z Bieganowa. Sztandar skolei wręczył P. Marszałek z życzeniem, aby prowadził pułk do sławy, dowódcy pułku, płk. Kowalczewskiemu, który klęcząc odebrał go z rąk Wodza Naczelnego, przysięgając na wierność.

Po akcie wręczenia przez dowódcę pułku sztandaru chorążemu, — pułk

złożył przysięgę na nowy sztandar.

Następnie P. Marszałek udekorował szambelana Grabskiego Złotym Krzyżem Zasługi oraz drugi oraz p. Grab-
ską poraz pierwszy.

Oznakę pułkową otrzymała p. Grabska oraz szereg oficerów rezerwy pułku.

Pierwszymi rodzicami chrzestnymi sztandaru byli p. p. szambel. Grabscy, a drugimi p. p. generał. Knollowie.

Uroczyste przekazanie Armii Daru Ziemi Leszczyńskiej

Po uroczystościach ściśle pułkowych odbyło się przekazanie Wodzowi Naczelnemu sprzętu ofiarowanego przez miasto i powiat leszczyński.

Przed trybuną P. Marszałka ustawili się 14 c. k. m. — z delegacjami reprezentującymi poszczególne gminy miejskie i wiejskie powiatu leszczyńskiego.

Przemówienie starosty Świątkowskiego

Do P. Marszałka przemówił p. Starosta Świątkowski, któremu towarzyszył p. burm. Kowalski, w następujących słowach:

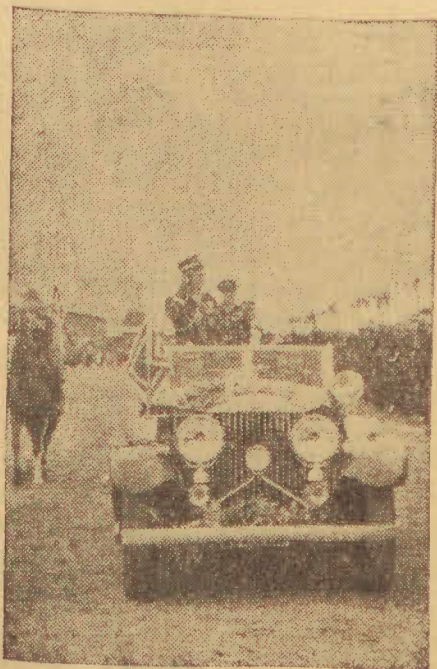
„Hasło obronności Kraju rzucone przez Ciebie w Naród odbija się żywym, szczerym i realnym echem po ziemiach całej Rzeczypospolitej. Obywatele miasta Leszna i powiatu leszczyńskiego nie ustępują pod względem ofiarności na ten cel innym powiatom. Trzeba podkreślić, iż inicjatywę w tym kierunku dała sama ludność i że zarówno miasta jak i powiat nie po raz pierwszy podkreślają swe pozytywne stanowisko w stosunku do hasła obronności kraju. Polska rzeczywistość i naród nasz coraz głębiej wchodzi na twardą drogę pochodu historycznego, zrywając z frazesami i z gołosłownością. W imieniu ludności całego powiatu w którego mam zaszczyt prze-

mawiać — mogę Cię zapewnić Panie Marszałku, iż nie ma wśród nas różnic, któreby podkopywały spójność społeczną. Nad taflą życia prawie całej ludzkości unosi się przepastny kryzys zaufania.

Rozbieżność haseł z czynami, ściągająca bezdroża łamanych umów i deklaracji. Chcąc przeciwstawić tym zjawiskom zdrowszy wiew, staramy się tu w tym małym seminarium Rzeczypospolitej, jakim jest powiat, pogłębiać coraz bardziej szacunek i zaufanie. Przekazywany dziś sprzęt armii naszej przez społeczeństwo ziemi leszczyńskiej będzie dowodem tej głębokiej więzi łączącej Naród z Armią, będzie dowodem pełnej dojrzałości narodu do życia państwowego niech będzie niezbitym twierdzeniem, iż w razie potrzeby każdy obywatel żołnierzem, żołnierzem odrodzonej Rzeczypospolitej, który mienie swe składa i siebie oddaje dla dobra sprawy, której jasne miano — Polska.

Przekazywany sprzęt w Twojej obecności Panie Marszałku i przy tych licznych delegacjach w tak uroczystym dniu to nie tylko zimny sprzęt, to symbol potężnego zaplecza, to wał złączony z sercem i uczuciem całego społeczeństwa, które czuwa i trwa u boku armii i Jej Wodza.

Obywatele ziemi leszczyńskiej coraz



Naczelnny Wódz dokonuje przeglądu

Msza polowa

Uroczystą Mszę św. polową odprawił Ks. biskup Gawlina w asyście ks. prob. dr. Abta, ks. kapel. mjr. Łukowiaka i kapelana osobistego. — Pan Marszałek zajął miejsce w fotelu przed ołtarzem w otoczeniu generalicji i wysokich oficerów. Dokoła ołtarza stały poczty sztandarowe pułku ułanów, pułku piechoty w Lesznie, 15 p. ułanów, 7 d. A. k. i 7 pułku strzelców konnych. Poza tym ołtarz otoczyły dziesiątki sztandarów stowarzyszeń leszczyńskich i przybyłych z pogranicza.

Po skończonej Mszy św. ks. biskup

częściej uderzają w ostatnich czasach o naszą myśl i naszą świadomość słowa wieszczą Wyspiańskiego wypowiedziane jeszcze w dobie przedwojennej. Coraz częściej uderzają one o świadomość naszą jakby zewz za grobu, jakby memento „Słuchać ślepo wieść święcie chwila dzwienne osobliwa!” W dniu dzisiejszym zapewniamy Wodza Narodu iż memento to będzie żywym naszym udziałem, bowiem i dziś są chwile dziwnie osobliwe i wzniesmy głębny i serdeczny okrzyk nasza Armia i Jej Wódz Marszałek

Smigły Rydz niech żyją“.

Gen. Knoll Kownacki

dziękuje w imieniu P. Marszałka

W imieniu Wodza Naczelnego odpowiedział dowódca O. K. VII. gen. Knoll Kownacki, dziękując za dar i podkreślając rolę ziemi leszczyńskiej, która dzisiaj kresowa, kiedyś przecież kresową nie była.

Mocne żołnierskie przemówienie zakończył p. gen. Knoll-Kownacki okrzykiem na cześć społeczeństwa ziemi leszczyńskiej.

Wspaniała defilada

P. Marszałek opuścił plac, udając się na defiladę, która odbyła się na ul. Sienkiewicza.

Tłumy, które obliczono na około 25-30 tys. ludzi, podażyły na teren defilady — wszystkie przyległe ulice zapchane były publicznością, która dawała spontaniczny wyraz swym uczuciom, wznosząc bez przerwy okrzyki na cześć Wodza Naczelnego.

P. Marszałek zajął miejsce na trybunie przy ul. Sienkiewicza w otoczeniu generalicji, p. wojew. Maruszewskiego, Starosty Świątkowskiego itd.

Defiladę trwającą od godz. 11 prawie do godz. 12-tej — otworzyły szwadrony pułku ułanów, pod dowództwem pułk. Kowalczewskiego, po czym szła kompania honorowa pułku piechoty ze sztandarem i nieprzeliczone

organizacje P. W., stowarzyszenia społeczne, organizacje kombatanckie, hufce szkolne oraz szkoły. Młodzież szkolna przechodząc obok trybuny Marszałka — wznosiła okrzyki na Jego cześć i obrzucała go kwiatami. Okrzykom i owacjom nie było końca.

Defilada, do której przygrywała orkiestra pułku ułanów i pułku piechoty wypadła imponująco i wykazała tężyźnię społeczeństwa leszczyńskiego. Zamanifestowała również w sposób niedwuznaczny naszą siłę i zwartość. Wykazała, że duch społeczeństwa pogranicznego jest niezachwiany. Wódz Naczelny mógł nacoenie przekonać się że pogranicze czuwa i jest gotowe do wielkich ofiar, jeśli padnie rozkaz i gdy tego zajdzie potrzeba.

Śniadanie. - Obiad żołnierski

Po defiladzie P. Marszałek i zaproszeni goście udali się do Kasyna Oficerskiego Pułku Ułanów na śniadanie, zaś o godz. 1.30 na obiad żołnierski w ujeżdżalni pułku, gdzie spożyto żołnierski bigos, gulasz i grochówkę. — P. Marszałek zasiadł w środku przy głównym stole otoczony z prawej strony J. Eksc. ks. biskupem Gawliną a z lewej p. wicemin. Głuchowskim.

Podczas obiadu przemawiali kolejno p. p. plk. Kowalczewski, który wznosił okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Rydza Smigłego, dziękując Mu za zaszczyt, jaki spotkał pułk ułanów przez przybycie Wodza Naczelnego na jego święto. — W imieniu społeczeństwa leszczyńskiego p. radca Metelski, wygłosił następujące przemówienie:

**Przemówienie
radcy Metelskiego**

Panie Marszałku i Wodzu Naczelny!
Imieniem społeczeństwa powiatu,

mieszkańców miast i wsi ziemi leszczyńskiej, sfer gospodarczych, świata pracy, rzemiosła, kupiectwa polskiego i przemysłu, robotników, rolników, zawodów wolnych i inteligencji polskiej przypadł mi w udziale wielki zaszczyt podziękowania Tobie Panie Marszałku, za przybycie do naszego miasta kresowego, oraz złożenia w imieniu tej odwiecznej polskiej ziemi, hołdu czci i przywiązania, do Twojej Panie Marszałku czczonej osoby oraz ukochanej naszej armii narodowej.

Społeczeństwo wszystkich sfer składa w Twoje przeznaczenie Panie Marszałku ręce ten dar, owoc ofiarności wszystkich Polaków ziemi leszczyńskiej, zebrany na cele dozbrojenia armii.

Zebrane pieniądze w kwocie 82 tysięcy złotych niech świadczą nie tylko o ofiarności społeczeństwa powiatu miasta tutaj na zachodnich rubieżach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, lecz niech będą równocześnie symbolem miłości serdecznej, łączącej społeczeń-

stwo z ukochaną armią oraz wyrazem gotowości naszej, że w każdej chwili mienie całe, krew i życie oddać gotowi jesteśmy w ofierze dla Tej, którą gorąco kochamy i której granic po wieczne czasy bronić będziemy.

Nasz polski lud wiejski i mieszczaństwo, to filary niezawodne bastionu polskości naszego kresowego miasta i ziemi leszczyńskiej, Rubieży kochanej naszej Ojczyzny strzeże nie tylko zbrojne ramię Rzeczypospolitej — armia, lecz również przenikliwe żrenice i gorącą miłością płonące serca obywateli tej ziemi, dla których nie ma granic poświęcenia dla Tej, która nie zginęła.

Racz przyjąć P. Marszałku od mieszkańców tej ziemi leszczyńskiej zapewnienie i unoczyste przyrzeczenie, że zawsze gotowi jesteśmy na Twoje zawołanie i kiedy padną słowa — maszerować — pod Twoimi Panie Marszałku rozkazami, przy boku naszej kochanej i niezwyciężonej armii, wspólnie maszerować pragniemy razem Ojczyznę bronić do ostatniego tchu życia, walczyć i zwyciężać będziemy.

Wśród okrzyków: „Niech żyje“!

P. Marszałek opuścił Leszno

Około godz. 3-ciej P. Marszałek powstał z miejsca i opuścił, żegnany okrzykami „Niech żyje“ ujeżdżalnię, u-

Nasza ukochana i niezwyciężona armia i jej Wódz Naczelny Pan Marszałek Edward Smigły Rydz niech żyje.“

Mowa p. wojewody

Następnie w imieniu ziemian wielkopolskich przemówił p. Lipski z Lewkowa (pow. Ostrów) oraz p. wojewoda Maruszewski, którego piękne przemówienie — przerywano burzą oklasków. P. wojewoda Maruszewski zapewnił — Marszałka Smigłego Rydza że „twardo serca wielkopolskie wierne są niezmiennie“. Głębokie swoje przemówienie oddając hołd Wielkopolanom zakończył p. wojewoda następująco:

„W tej chwili dziejowej oczy całej Wielkopolski są zwrócone na Ciebie. Możesz liczyć na całą Wielkopolskę, która da z siebie wszystko, aby przybliżyć zwycięstwo“.

Okrzykiem na cześć Armii i Jej Wodza zakończył p. wojewoda swe przemówienie.

dając się na dworzec, skąd odjechał do Warszawy.

Podniosły apel poległych

W przeddzień — niedzielnych uroczystości — odbył się na dziedzińcu koszar pułku uroczysty apel poległych podczas którego do żołnierzy przemówił dowódca pułku, po czym wręczył odznaki pułkowe.

W dalszym ciągu przy dźwiękach „Marsza żałobnego“ — delegacje organizacji i stowarzyszeń w liczbie kilkudziesięciu złożyły u stóp pomni-

ka ku czci poległych ułanów piękne wieńce, oddając hołd ich pamięci. — Podczas uroczystości na środku dziedzińca płonął stos oraz oddano salwy honorowe.

Dziedzińiec wypełniły tłumy publiczności w skupieniu uczestnicząc w uroczystym apelu poległych na polu chwały w latach 1919-20 ułanów pułku.

Leszno przeżyło wielki dzień

Wiadomość o przyjeździe do Leszna Marszałka Smigłego Rydza podana przez nasze pismo — zelektryzowała całe pogranicze. To też w niedzielę rano zjechały do Leszna rzesze mieszkańców okolicznych miast i wsi, których zwiozły dziesiątki autobusów, wozy drabiniaste oraz poranne pociągi. Przez ulice, którymi podążał Wódz Naczelny, przelewała się rzeka ludzka, wznoszącą gromkie okrzyki. Rawiczanie, Wolsztyniacy i Kościaniacy — wspólnie ze społeczeństwem leszczyń-

skim, przeżywali podniosłe chwile, których pogranicze nasze dawno nie przeżywało.

Stacje na drodze, którymi przejeżdżał od Ostrowa Wódz Naczelny — przystojone były kwieciami, zielenią i portretami Marszałka. Na stacji w Karcu — powitała przejeżdżającego Wodza Naczelnego młodzież szkolna, która przy dźwiękach orkiestry, odśpiewała hymn państwowy.

Niesamowita przygoda

Opowiadanie

15

[Ciąg dalszy].

„Wiedza moja jest może mniejsza, niż sobie pan wyobraża — odpowiedziałam; — trochę francuskiego, trochę niemieckiego, muzyka, rysunki...“

„Ho, ho! — zawołał — nie w tym rzecz. Tu chodzi o to, czy pani ma obejście istotnej damy. Jeśli nie, niepodobna byłoby powierzać pani chowanie dziecka, które może kiedyś odegrać wybitną rolę w historii swego kraju. Jeśli tak, to jaki dzentelmen mógł płacić sumę taką śmieszna? Pensa pani u mnie wyniesie na początek 60 f. st. rocznie.“

„Zrozumie pan, panie Holmesie że w położeniu, w jakim się znajdowałam, propozycja ta wydała mi się wprost nieprawdopodobna. Ów pan, dostrzegłszy może moje niedowierzanie, otworzył pugłares i wydobyl banknot.“

„Mam zwyczaj — rzekł uśmie-

chając się niesłychanie uprzejmie, tak, że oczy jego zniknęły w fałdach tustej twarzy — mam zwyczaj zaliczać nauczycielkom z góry połowę pensji na pokrycie kosztów podróży i sprawunków koniecznych.“

„Nie spotkałam jeszcze człowieka równie miłego i przewidującego. Ponieważ winna już byłam swoim dostawcom, przeto ta zaliczka wydała mi się wprost zrzadzeniem Opatrzności. Mimo to nie mogłam się pozbyć uczucia nieufności; nie chciałam przeto zakończyć, nie będąc lepiej poinformowaną.“

„Czy mogę pana zapytać, gdzie pan mieszka? — rzekłam.“

„W Bukach Purpurowych, w Hampshire, o pięć mil od Winchesteru. Okolica to, kochana pani, bardzo malownicza, a dom ma piękno staroświeckie, które mu nadaje wielki urok.“

„A jakie będą moje obowiązki? — chciałam wiedzieć.“

„Jedno dziecko, rozkoszny urwis sześciolatek. Ach! żeby pani wiedziała, jak on zabija karaluchy pantoflem! Pac, pac, pac! trzy trupy w ognieniu oka!“ — Przechylił się na krześle i śmiał się do rozpuku, tak, że oczy jego znikły ponownie w fałdach twarzy.

„Byłam trochę zdziwiona zabawami tego dziecka, ale ze śmiechu ojca wywnioskowałam, że żartuje.“

„Nie będę miała zatem innych obowiązków — rzekłam — prócz zajmowania się jednym dzieckiem?“

„Owszem, droga pani, czekają pania jeszcze inne — zawołał. — Będzie pani musiała wykonywać zlecenia mojej żony, o tyle oczywiście, o ile będą tego rodzaju, że dama będzie mogła je spełniać bez przekroczenia granic konwenansów światowych. Pani nie ma na nic przeciw temu, co?“

„Będę szczęśliwa, stając się użyteczną.“

„Doskonale. Przejdźmy teraz do stroju. Pod tym względem, naprzykład, jesteśmy trochę maniakami, widzisz pani, maniakami, ale ludźmi dobrymi. Gdybyśmy zażądali od pani, żeby pani nosiła jakąś suknię przez nas darowaną, nie opierałaby się pani naszej małej fantazji, co?“

„Nie — odparłam, bardzo zdziwiona.“

„A gdyby od pani zażądano, żeby pani usiadła tu lub tam, nie rzuciłoby to pani?“

„O! nie.“

„Albo, żeby pani obcięła włosy przed przybyciem do nas?“

„Nie dowierzałam własnym uszom, jak pan widzi, panie Holmes, mam włosy bujne, a odcięcie ich brzonżawę, jest niezwykłe. Mówiono mi zawsze, że mają barwę, wymarzoną przez artystów. Nie mogłam się pogodzić

z myślą poświęcenia ich w taki sposób.“

„Obawiam się, że to będzie zupełnie niemożliwe — rzekłam.“

Otyły jegomość patrzył na mnie uważnie swymi małymi oczkami, a gdy usłyszał odpowiedź odmowną, chmura przemknęła po jego twarzy.

„Na nieszczęście, to kwestia zasadnicza — rzekł. — Jest to fantazja mojej żony, a fantazje kobiet trzeba zawsze uwzględniać. Więc pani nie chce obciąć włosów?“

„Nie, panie, doprawdy nie mogę — odparłam stanowczo.“

„A!... trudno, w takim razie nie ma o czym mówić. Szkoda, gdyż pod innymi względami jest pani jak dla mnie stworzona. Skoro tak, miss Stoper, radbym widzieć jeszcze inne klientki pani.“

Miss Stoper była przez cały czas pogrążona w przeglądaniu papierów, nie mówiąc słowa, ale spojrzała na mnie wzrokiem takim gniewnym, iż zrozumiałam, że skutkiem mojej odmowy, traci znaczne komisowe.

„Czy pani chce pozostawić nadal nazwisko swoje w moich książkach?“ — spytała.

„Owszem, jeśli pani łaskawa.“

[Ciąg dalszy nastąpi]

NOWINY SPORTOWE

Nerwy wielkich pięściarzy

rzadko mają stalową siłę

Wydawało by się, że bokserzy mają nerwy stalowe, podobnie jak i pięści. Tymczasem bardzo często są oni jak małe dzieci, mają dziecinne kaprysy, niejednokrotnie bardzo trudne do zaspokojenia. Meneżerowie muszą często przechodzić z tego powodu nębywałe kłopoty. Ich pupile czasem z drobnych powodów odmawiają stawienia się do zapowiedzianej walki, co oczywiście powoduje poważne straty materialne.

Przed meczem dwóch znanych pięściarzy, zawodowych, Jim Corbett'em, b. mistrzem świata a Jeffresem, meneżer Corbett'a, Joe Coffroth miał tego rodzaju przeprawę:

— Słuchaj, Joe — zagadnął go mistrz świata. — Jaka podłoga jest na ringu, mógłbyś mi powiedzieć?

— Oczywiście. Dwucalowej grubości linoleum położone na deskach, jak zwykle, bo co się stało?

— Jakto co się stało? Oszalałeś? Czy nie wiesz, że dla mnie linoleum jest jak ślizgawka; natychmiast musisz to zmienić. Żądam bezwarunkowo dywanu.

Po paru minutach Corbett znów zawezwał Coffrotha.

— Coffroth, jakie wymiary ma ring?

— Dwadzieścia stóp i dziewięć cali.

— Coffroth, zwariowałeś, chcesz przestać być moim meneżerem? Jeśli ring nie będzie miał dwudziestu jeden stóp, nie wyjdę, czy rozumiesz? Zapomnij o walce.

Ale to nie był bynajmniej koniec. Po pół godzinie „jego królewska mość” Corbett jeszcze raz zawezwał Coffrotha.

— Którędy będę wchodził na ring?

— Jak wolisz, albo przez główne wejście, albo przez boczne, dla mnie to obojętne.

— Nie. Musiałbym przechodzić koło publiczności, a tego muszę uniknąć. Czy nie ma wyjścia prowadzącego bezpośrednio na ring?

— Niestety nie.

— Ja wobec tego niestety nie będę mógł walczyć.

— Lubilem serdecznie Corbetta — opowiadał później Coffroth przyjacielom, — ale wiercie mi, że i ja mam nerwy. Gdybym znalazł pod ręką rewolwer, zastrzeliłbym go. Jego hysteryczne zachcianki, mogły wyprowadzić z równowagi najspokojniejszego człowieka. Ale cóż było robić, nie mogłem ryzykować majątku, mimo, że nazywano mnie za to idiotą.

Oto inny wypadek kaprysów zawodowego boksera.

Mistrz Anglii Jabez White, nie występował nigdy na ringu nie powiększając przed tym w narożniku małych bućków swego synka. W r. 1905 w czasie meczu o mistrzostwo świata sekundanci White'a, widząc, że ich wychowanek uzyskuje znaczną przewagę, tak się zaczęli entuzjastować, że zerwali talizman boksera. Ostatni cios Jabeza zwał przeciwnika z nóg. Wydawało się, że to koniec walki, gdy gong przerwał sędziemu liczenie. White wrócił na swe krzesło i pierwsza rzecz, jaka rzuciła mu się w oczy, był brak trzewiczków. Mistrz tak się speszył tym wypadkiem, że w następnej rundzie poddał się.

Miał również swoją maskotkę sławną Jack Dempsey. Była nią bluzka, a raczej sweter, w którym mistrz zaczynał swoją karierę bokserką. Wstyd

było się w nim właściwie pokazywać. Aż raz Dempsey zdecydował się: było to w dzień meczu z Louistem Firpo, zwanym „bykiem pampasów”. Dempsey zjawił się w Madison Square Garden, gdzie się mecz miał odbyć nie w zwykłej bluzie, ale w smokingu, co wywołało ogólne poruszenie i przedrwiwanie, że przegra. Ale pozostała mu jeszcze inna maskotka — nieogolona broda, gdyż i tego zwyczaju przestrzegał pilnie.

Ale brak swetra zemścił się. W tym to meczu nastąpił sławny wypadek; Dempsey trafiony potężną pięścią „króla pampasów”, wyleciał jak z procy z ringu. Całe szczęście, że sędzia, zdumiony tak nieoczekiwaną sytuacją, zaczął liczyć z opóźnieniem, co pozwoliło Dempsey'owi ochłonąć, zwłaszcza że przyjaciele, zgromadzeni wokół ringu, pomogli mu się wydostać na arenę. W następnej dopiero rundzie Dempsey wygrał przez nokaut.

Na zakończenie nieco o nerwach zna

nego Stanley Ketchella, czyli Stanisława Kiecala. Zasadniczo był on niezmiernie łagodnego usposobienia i uwielbiał dzieci, które odpłacały mu wzajemnością. Ale biada temu, kto zrobił wbrew jego woli, lub naruszył w czymkolwiek jego zwyczaje. Jednym z takich zwyczajów była poobiednia drzemka, w czasie której pod żadnym pozorem, nie wolno jej było nikomu przerywać.

I oto zdarzyło się tak, że jednego z jego nowoprzyjętych pomocników, podjudzony specjalnie przez kolegów, ciekawych co z tego wyniknie, zapukał do drzwi pokoju Kiecala. Gdy nikt nie odpowiadał, tamten zapukał jeszcze raz, aż Kiecal przebudził się. Przez chwilę nie wiedział, co się stało, aż naraz zorientował się. Nie wiele myśląc chwycił rewolwer i cały ładunek skierował w stronę drzwi. W rezultacie niewczesni żartowicze narazili kolegę na ranę postrzałową nogi.

Jugosławia pokonała Anglię 2:1 1:0

i to zupełnie zasłużenie

W Białogrodzie odbył się w czwartek wobec 30.000 widzów sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Jugosławią i Anglią.

Olbryzi sukces odniosła Jugosławia, bijąc Anglię 2:1 (1:0). Jugosławia narzuciła przeciwnikom mordercze tempo, które trwało przez cały czas meczu.

Porażka Anglików była zasłużona. Byli oni przez cały czas mniej agresywni od gospodarzy. Prowadzenie zdobył dla Jugosławii Jardinovic.

Po przerwie Anglicy wyrównali przez Halla.

Decydujący o zwycięstwie Jugosławii punkt uzyskał Perlic ze wspaniałego solowego przeboju.

Ligowe niespodzianki

Ruch gromi. — Warta przegrywa

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi państwowej przedstawia się następująco:

Tabela ligowa:

- 1) Ruch 8, 12, 37:10
- 2) Wisła 7, 10, 17:12
- 3) Pogoń 7, 10, 16:13
- 4) Warta 7, 8, 19:10
- 5) A. K. S. 7, 8, 17:12
- 6) Cracovia 7, 8, 10:16
- 7) Garbarnia 8, 7, 12:19
- 8) Warszawianka 6, 4, 11:17
- 9) Union Touring 7, 3, 9:31
- 10) Polonia 6, 3, 8:16

Wyniki:

Warta Pogoń 1:0 (1:0)
Garbarnia — Wisła 1:1 (1:1)
A. K. S. — Warszawianka 4:0 (0:0)
Ruch Union Tour. 12:1 (5:0)

LIGA OKRĘGOWA

W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie Poznańskiej Ligi Okr. Mistrzostwo zdobyła Legia, która na boisku Warty pokonała K. S. H. Cegielski 5:1 (2:1) zapewniając sobie tym zwycięstwem po raz dziesią-

ty mistrzowski tytuł Poznania na co składa się 8 mistrzostw kl. A. i 2 mistrzostwa Ligi okr. W. rozpoczynających się niebawem rozgrywkach o wejście do Ligi uczestniczyć będzie po raz 8-my Legia, przyczem nadmienić należy, że w r. 1933 była mistrzem Polski.

Polonia (P.) — Stella 3:0 (2:0)

K. P. W. — Polonia (L.) 3:0 (2:0)

Spotkanie powyższe rozegrano na boisku KPW w Dębcu. Nie wywołało ono większego zainteresowania, — gdyż drużyna gospodarzy miała już zapewnione drugie miejsce w tabeli. Przed rozpoczęciem zawodów mgr. Małczyński wręczył Białasowi upominek z okazji dwusetnego meczu w barwach KPW. — Spotkanie nie było ciekawe, gdyż kolejarze przewyższali gości zdecydowanie. W 11 minucie Płotka zdobył pierwszą, a w 29 min. Białas drugą bramkę. Po zmianie stron już w 7 min. trzecią bramkę zdobył Atlasiński. Sędziował p. Jachczyk.

Warta — Pentation 5:1 (2:1)

Lekkoatletyczne okręgowe

zawody „Sokoła“

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Sokoła doroczne okręgowe zawody lekkoatletyczne „Sokoła” okręgu

leszczyńskiego. Zgromadziły one na starcie 40-tu zawodników i zawodniczek.

Wyniki uzyskano następuje:

Pano wie:

100 m. 1) Janiszewski (Leszno) 12:7
2) Koczorowski — Rawicz, 3) Piotrowski Leszno.

400 m. 1) Cichy Ed. (Rawicz), 2) Barczyński (Leszno), 3) Książkiewicz (Leszno).

3.000 m. 1) Maćkowiak Feliks (Leszno) 10:34.8, 2) Matysik (Włoszakowice), 3) Tyrakowski Wł. (Gostyń).

800 m. 1) Rozwałka (Leszno) 2:12, 2) Walkowiak (Poniec), 3) Gotschling Rawicz.

kula: 1) Łasicki (Gostyń) 10,34, 2) Radel K. (Leszno) 9,92, 3) Krajewski (Poniec).

dysk: 1) Radel Kaz. (Leszno) 27,14 2) Łasicki (Gostyń), 3) Krajewski (Poniec).

oszczep: 1) Walkowiak (Poniec) 32,55, 2) Książkiewicz (Leszno), 3) Szulc (Poniec)

w dal: 1) Szulc (Rawicz) 5,07 m., 2) Koczorowski (Rawicz) 5,07, 3) Piotrowski (Leszno). Radel (Leszno) poza konkursem uzyskał 5,33 m.

wzwyż: 1) Radel (Leszno) 1,45, 2) Szulc (Rawicz), 3) Wróblewski (Leszno).

4x100 m.: 1) Leszno czas 51,2, 2) Poniec 53,41.

400x300x200x100 1) Leszno I. 25,92, 2) Rawicz, 3) Leszno II.

Panie:

60 m.: 1) Dajewska (Leszno) 9,6, 2) Dutkówna (Leszno), 3) Lepkowska.

w dal: 1) Jaskulska Leszno 3,21, 2) Skorupińska Włoszakowice, 3) Dajewska Leszno.

Francja - Belgia 3:1

Bruksela. W międzypaństwowym meczu piłkarskim Francja pokonała zdecydowanie Belgię 3:1 (1:0)

Rumunia - Łotwa 4:0

W Bukareszcie w międzypaństwowym meczu piłkarskim Rumunia odniosła zwycięstwo nad Łotwą 4:0 (1:0)

Sędzią tego meczu był p. Schneider z Krakowa.

Węgry - Irlandia 2:2

W Budapeszcie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Irlandią i Węgrami.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadziły Węgry 1:0.

Odciski

I zgrubienia skórne

gubież bezboleśnie używając niezawodny

środek „REKIN” poleca

Drogeria i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leszno - M. J. Piłsudskiego

Ze świata

Aresztowanie szpiega

Paryż. „Petit Parisien” donosi o aresztowaniu w Valenciennes podoficera niemieckiego nazwiskiem Rothery, członka czarnej gwardii kanciera Hitlera. Znalezione przy nim dokumenty, plany i mapy.

Majątek Albanii

w bankach tureckich

Stambuł. Prasa donosi, że b. król albański Zogu, złożył całą swą gotowiznę w bankach tureckich. Według dzienników, chodzi tu o sumę 50 milionów marek.

Wiadomości z bliska i z daleka

Bojanowo w 4 rocznicę zgonu marsz. Piłsudskiego

Bojanowo. — Z okazji obchodu żałobnej czwartej rocznicy zgonu wskrzesiciela Polski, Marszałka Piłsudskiego, zawisły na gmachach i domach miasta chorągwie o barwach narodowych, opasane

kirem żałoby. O godz. 9-tej odprawione zostało w kaplicy zakładowej nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, Gimnazjum Rolnicze, szkoły powszechne oraz miejscowe

społeczeństwo. Wieczorem zgromadzili się rynku przedstawiciele władz i urzędów, poszczególne organizacje i liczna publiczność oraz dzieci, udając się w pochodzie za miasto. Zapłonął tam olbrzymi stos, przy blasku którego uczczono pamięć Wielkiego Komendanta trzyminutowym milczeniem, a następnie Komisarz Straży Granicznej p. Tomaszewski odczytał szereg wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego oraz rozkazy Komendanta Głównego Straży Granicznej. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Wieczorem dnia następnego odbyła się z inicjatywy Gimnazjum Rolniczego w sali p. Jakubowskiego akademii żałobna, której program wypełniły: przemówienie o konieczności dykt. gimn. rolniczego p. dr. Sondla, solo skrzypcowe w wykonaniu pp. Kozłowskiego i Wojciechowskiego przy akompaniamencie fortepianu w wykonaniu p. Maślankówny, śpiew zespołu szkoły rolniczej i deklamacje. Całość która wypadła bardzo dodatnio, wysłuchali zgromadzeni w nastroju niezwykle poważnym.

Nadarza się niecodzienna okazja

zobaczyć Wilno i okolice! Związek Sodaliej Marijańskich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej organizuje pielgrzymkę z hołdem dla Matki Boskiej Ostrobramskiej w czasie od 23—27 czerwca. W programie obok zwiedzania Wilna jest wycieczka do bliskich jezior Trockich i Kalwarii Wileńskiej. W drodze powrotnej jednodniowy postój w Warszawie i udział we mszy św. u grobu św. Andrzeja Boboli.

Cena udziału wynosi 19,50 zł i obejmuje przejazd z Poznania do Wilna i z powrotem wygodnymi pulmanami oraz bezpłatnych przewodników w Wilnie i Warszawie. Dla uczestników z poza Poznania 50 proc. zniżka kolejowa na dojazd do Poznania i z powrotem. Zapisy i informacje Związek Sodaliej Marijańskich w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17 tel. 21-00 P. K. O. 201 762.

Zagadkowe morderstwo wymiennika

Gniezno. — Mieszkańców wioski Cwierdzin pod Witkowem zaalarmowała wiadomością o morderstwie na osobie 75-letniego Bronisława Kajdaniaka, któremu zbrodniarz rozplatał siekierą głowę. Zwłoki Kajdaniaka znalazła jego córka, która przybyła do domu po pracy w lesie. Kajdaniak był wymiennikiem u gospodarza Łukowskiego.

Na miejsce morderstwa przybyła komi-

sja sądowo-lekarska, która dokonała oględzin zwłok.

Wobec tego, że zachodzi podejrzenie popełnienia morderstwa przez gospodarza Łukowskiego, aresztowano go i jego siostrę. —

Morderstwo to wywołało wstrząsające poruszenie wśród okolicznych mieszkańców.

Zbrodniarz — czy niewinny?

Ciekawa rozprawa w Poznaniu

Gdynia. W Gdyni, w nocy na 22 listopada 1936 roku zamordowany został w celach rabunkowych śp. Albert Berensenn, palacz na estońskim okręcie „Viuu“.

O morderstwo podejrzewano jego towarzysza, marynarza estońskiego, niej. Mikheła Suga, który na rozprawie twierdził, że jest niewinny zarzucając mu czynu, a jako sprawcę wskazał Finia, Albina Kokonena.

Sąd pierwszej i drugiej instancji skazał go na 15 lat więzienia. Od wyroku tego założył apelację jego obroń-

ca. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i polecił sprawę ponownie rozprawić Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu. — Sąd jednak zatwierdził wyrok 15 lat więzienia. I od tego wyroku zaapelował obrońca. Sąd Najwyższy ponownie na posiedzeniu, odbytym w tych dniach wyrok uchylił i polecił rozpatrzenie tej głośnej już sprawy.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyznaczył rozprawę na dzień 16 czerwca br. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Uważajcie na dzieci

Wskutek nieuwagi rodziców utonęło dziecko 7-letnie

Wolsztyn. — Na podwórzu rolnika Graetza Pawła z Reklina, bawiło się 2-letnie dziecko — chłopczyk Gerhard. W pewnym momencie, uchodząc baczności starszych, nieszczęśliwe dziecko wpadło do stawku, znajdującego się na podwórzu i utonęło. Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczną.

Za wiele myślą

Wolsztyn. — W miejscowości Bęłcin Niemiec Mann Oskar, lat 29, widząc na budynku kolejowym wywieszoną flagę polską, w sposób ironiczny zapytał córkę zawiadowcy stacji: „z jakiej to okazji wywiesiliście tę płachtę?“ Na polecenie prokuratora Mann Oskar został aresztowany i oddawiony do dyspozycji sądu. Odpowie on już solidnie za tę bezczelną prowokację.

Nieuczciwy amant

Poznań. — Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa odwoławcza przeciwko Stefanowi Swinarskiemu względnie Swianarskiemu, który w czasie od r. 1933 do 1938 naciągając kilka kobiet na ożenek, wyłudził od nich łączną sumę około 6.000 zł.

Sąd skazał nieuczciwego amanta na 3 lata więzienia.

Odprawa szeregowych

Legii Akademickiej

Poznań. — W Collegium Minus uniwersytetu poznańskiego odbyła się odprawa wszystkich żołnierzy Legii Akademickiej, zgłoszonych, względnie wyznaczonych do obozów letnich wojskowo-społecznych.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że Legia Akademicka organizuje ogółem 50 obozów po 40 w każdym, a więc 2.000 akademików uda się w ucie do pracy wojskowo-społecznej.

Zamknięcie straganów rzeźniczych

Poznań. — Zarządzeniem starostwa grodzkiego poznańskiego zamknięte zostały stragany rzeźnicze na wszystkich targach. Nastąpiło to z tego powodu, że rzeźnicy nie zamienili swe stragany na kioski.

Warta wylała

Sieradz. — Na skutek ostatnich deszczów rzeka Warta w okolicach Sieradza wystąpiła z brzegów, zalewając niżej położone miejscowości nadbrzeżne. Również wylały dopływy Warty, szczególnie w górnym biegu, na terenie powiatów: wieluńskiego i łaskiego. Władze zarządziły środki ochronne, jednak na razie nie ma obawy o poważniejsze następstwa tej powodzi, gdyż woda spływa w szybkim tempie. —

1) Na Targi Katowickie od 20 maja do 7 czerwca Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe. Przejazd tam i spowrotem łącznie z kartą uczestnictwa która upoważnia do bezpłatnego wstępu na targi, wynosi zł 21,20.

Zjazd masowy p. hasłem „Maj we Lwowie“ w czasie do 21 do 31 maja. Koszt przejazdu w obie strony łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł 30,80. Karty uczestnictwa są do nabycia w P. B. P. „Orbis“ Leszno, Rynek 8. Również karty uczestnictwa do Zakopanego, Krynicy i wszystkich uzdrowisk są do nabycia.

Radloprogram

Wtorek, 23 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze.“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,20 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Strasne przygody Toffi“. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. — 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśni rumuńskie. 16,50 Konwalia — pogadanka. 17,00 Muzyka dwufortepianowa. 17,25 „Kanał Suezki“. — 17,35 „Z pieśnią po kraju“. 18,00 Piosenki. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 „Opowieść o Montusze“. 22,00 „Echa mojej i chwali“. 22,15 Recital skrzypcowy. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Z muzyki filmowej. 14,00 Przegląd giełdowy i notowania Rzeźni Miejskiej. 14,12 Orkiestry angielskie i Ryszard Crooks. 14,55 Wiadomości bieżące. 15,15 Rozmaitości. 18,00 Koncert solistów. 20,00 Pogadanka rolnicza. 20,10 Chór Katedralny pod dyr. ks. dra W. Gieburrowskiego. 22,55 Rezerwa lokalna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,00 Londyn Reg. Londyński Festiwal muzyczny. 20,00 Londyn Reg. „Trubadur“ — opera. 21,10 Praga. Symfonia o-molt Dworzaka. 21,25 Londyn Reg. Muzyka taneczna. 21,45 Drottwich. „Trubadur“ — opera, akt 3 i 4.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 20. 5. 1939
Pszenica	21.25—21.75
Zyto	14.75—15.00
Jęczmień 873-678 g-l.	18.50—19.00
Jęczmień 700-720 g-l.	19.25—19.75
Owies stand. I	17.10—17.50
Owies stand. II.	16.50—17.00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	39.00—41.00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	36.25—38.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	33.50—36.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	29.25—31.75
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	26.75—27.75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	32.25—33.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	27.75—28.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	25.25—26.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	25.50—26.25
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	24.00—24.75
Mąka ziemn. superior w-l. w.	29.50—32.50
Otręby pszenne grube stand.	13.75—14.25
Otręby pszenne drobne stand.	12.00—12.75
Otręby żytnie stand.	12.00—13.00
Otręby jęczmienne	12.50—13.50
Groch Wiktoria	34.00—37.00
Groch zielony (Holger)	28.00—30.00
Kubla żółty	14.00—14.50
Kubla niebieski	13.00—13.50
Seradela	21.00—23.00
Rzepak zimny	53.50—54.50
Rzepak jacy	50.50—51.50
Siemie lniane	64.00—67.00
Mak al. biały	91.00—94.00
Gorczyca	55.00—58.00
Przełot	85.00—90.00
Rajgras	185.00—170.00
Tymotka	53.00—60.00
Makuchy lniane w taflach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w taflach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	6.25—6.75
„ zwykłe prasowane	7.25—7.75
„ nadnoteczek luzem	6.75—7.25
„ nadnoteczek prasowane	7.75—8.25
Słoma pszenowa luzem	1.65—1.90
„ pszenowa prasowana	2.40—2.90
„ żytnia luzem	1.90—2.40
„ żytnia prasowana	2.90—3.15
„ owsiana luzem	1.65—1.90
„ owsiana prasowana	2.40—2.65
„ jęczmień luzem	1.65—1.90
„ jęczmień prasowany	2.40—2.65



„Ruch Towarowy“

właśc.: Kłoczyński - Trzęsowski

LESZNO

Tel. 281 al. G. Narutowicza nr. 1. Tel. 281

Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewoźne towarów na linii

Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań

Jedyny na miejscu

przewóz urządzeń demow na cały obszar państwa polskiego

Milion złotych straty

Warszawa. Nadeszły wiadomości, iż w wyniku powodzi w wojew. kieleckim, majątki ziemskie, oraz okoliczni właściciele ponieśli straty na około milion złotych.

Orzeł zaatakował

wieśniaka

Wilno. — W puszczy Rudnickiej zdarzył się niecodzienny wypadek. Olbrzymi orzeł napadł na drób w osadzie mieszkająca puszczy Czelowieza. Gdy Czelowiez chciał go odpedzić, orzeł zaatakował go. Z pomocą ojcu przybył syn i z trudem odpedził orla.

Orzeł miał rozpiętość skrzydeł około 2 i pół metra.

Umywalki

z lustrem za 2 zł. garderoby po 20 zł., krzesła bukowe po 3 zł. ławki po 5 zł.

szafy do rzeczy nowoczesne po 45 zł.

stoły po 15 zł., fotele dziecięce bukowe po 2 zł. sprzeda

Maty klasiński

Leszno, Nowy Rynek 29

Szkody gradowe

Gniezno. — W piątek o godz. 9-tej spadł na terenie powiatu gnieźnieńskiego grad wielkości kurzego jaja. Grad wyrządził ogromne szkody na polach, w sadach, szczególnie w miejscowości Ługawo i Dziekanowice, gdzie zboże zostało zupełnie zniszczone.

Kronika dnia

MAJ

Dezyderego

23

Wtorek

Wschód słońca g. 3,34
Zachód słońca g. 19,30
Wschód księżyca g. 6,03
Zachód księżyca g. 22,11

Poniedziałek, dnia 22 5 godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 9,0, wiatr półn.-zach. 5 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 751,1, wilgotność 95 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 13,9, najniższa plus 7,9. — Opadu 13, 1 mm.

LESZNO

1) Sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej. W poniedziałek o godz. 5-tej zebranie w świetlicy KPW.

I. Komunia św. w Prywatn. Szkole III st Wład. Trzeciaka

Podniosła uroczystość przeżywała w święto Wniebowstąpienia Pańskiego Prywatna Szkoła Powszechna III stop. Wład. Trzeciaka w Lesznie.

Część wychowanków tej szkoły przystąpiła bowiem po raz pierwszy do uroczystej I. Komunii św. w kaplicy Sióstr Emerytek, gdzie prefekt szkoły ks. prob. Węclawski odprawił na intencję nowoprzystępujących uroczystą Mszę św.

Po Mszy św. powróciła młodzież z rodzicami, krewnymi i gronem naucz. do szkoły, gdzie odbyła się piękna akademii, a na zakończenie wspólna fotografia.

Wielkie korzyści przyniesie ci udział w konkursie

Kom. Kas Oszczędności

Informacji udziela:

K.K.O. Powiatu Leszczyńskiego
Leszno. M. J. Piłsudskiego nr. 7

Termin zgłoszeń do dnia
3-go czerwca 1939 r

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) „Dembniński”. Dziś o godz. 20 lek. cja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

k) KSMZ. Poniedziałek — po nabożeństwie zebranie Kierownictwa.

k) „Chopina”. Dziś w poniedziałek, g. 20 lekcja śpiewu w szkole powszechnej p. dr. Metziga.

Kawiarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwalifikowanego smaku i dobrowych gatunków

LODY WŁOSKIE

codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

1) Sprostowanie. Do notatki o egzaminach w Państw. Liceum im. króla St. Leszczyńskiego zakradła się pomyłka, którą niniejszym prostujemy: zamiast nazwiska Jan Ogródowczyk ma być Bronisław Ogródowczyk.

Wykopanie zwłok

Dnia 19 maja br. w Boguszyńcu pow. leszczyńskiego, rolnik F. kopiąc rów na swej roli, natknął się na szkielet ludzki na głębokości około 40 cm. a miałowicie na czaszkę z urzębieniem i pęczce. Ze stanu kości można wnioskować, że leżał on w tym miejscu od nieznanego czasu, ponieważ przy dotknięciu ich rozsypują się.

Ofiary na budowę nowego kościoła

Na budowę kościoła złożyli ofiarę od 15 kwietnia do 15 maja 1938 r.:

Osoby prywatne: pp. Fengler na ślubie 12 zł; Pawlak ul. K. Marcinkowskiego 20 zł; N. N. Zaborowo 1 zł; Radca Jan Metelski 100 zł; Rybacki Józef 100 zł; Markiewicz Feliks 100 zł; N. N. 200 zł; Bartosiewiczówna Kryśia 5 zł; A. L. C. Zurkiewiczówny 100 zł; Stanisław Hyży Zaborowo 3 zł; Adw. Krause Stanisław 100 zł; Dr T. Błażejczyk 100 zł; Maria i Józef Głapiakowie 100 zł; Szczepan i Teodora Góralscy 50 zł; Mańczakowa Joanna 15 zł; W. Kraupe Sosnowiec 100 zł; Danielak Józef 100 zł; Charlotta Herderowa Freiburg 50 zł; Michał Gościński Grunowo 100 zł; Antoni Dzikowski 100 zł; Dr Stan. Polewski 100 zł; Jerzy Donimirski Gołanice 100 zł; Roman Perek 100 zł; Antoni Balcerk, aptekarz 100 zł; Dr Wojciech Wojdon 100 zł; Albert Daum 100 zł; Adamowski Jerzykiewie, Kościan 100 zł; Józef Chojnacki 100 zł; Władysławstwo Freidenbergowie 205 zł; K. G. 10 zł; S. G. 20 zł; Jakób Andrzejewski 50 zł; Stan. Voelkel w tonarze 100 zł; Hieronim Smoczyński 100 zł; Józef Górecki sen. 500 zł; Ludwik Perek 100 zł; Marian Stajewski 100 zł; Teofil Zgalski 100 zł; Stefan Nowacki tartak 100 zł; Jan Kaczyński 100 zł; S. S. 100 zł; Roman Zurkiewicz 300 zł; Antoni Zakowski 100 zł; Stan. Malcherek 1 zł; Józefa Górecka 20 zł; Stan. i Anna Doleccy 100 zł; Dr Ludwik Nieczyperowicz 100 zł; Feliks Biliński 100 zł; Feliks Poloszyk 100 zł; Wł. Wasielewski Poznań 80 zł; burmistrz Jan Kowalski 100 zł; Piotr Swiłański 100 zł; Marcin Raszewski 100 zł; Dyr. St. Orłowska 100 zł; Gr. Naucz. Gimn. Kraw. 108 zł; Dyr. Fy. „Kamold Henryk Kaczmarek 100 zł; Kazimiera Thomasowa 100 zł; Feliks Haertle Strzyżewice 100 zł; Dr J. Słoboda 25 zł; Olejniczak Paweł 25 zł; Adolf Walentynowicz aptekarz 100 zł; Adam Misiak 100 zł; Franciszek Przymuszała 100 zł; Pietrzak Franciszek 50 zł; Dr Teofil Jörga 50 zł; Jadwiga Krajewska 50 zł; Stan. Kaźmierski 50 zł; M. S. 50 zł; Starosta R. Świątkowski 100 zł; Leon Zastawny 2 zł; Dyr. Wiktoria Kreizerowa 100 zł; P. J. 50 zł; N. N. 20 zł; Dr Piskozub 20 zł; PP. Bilińskie 6 zł; St. Patelka Poniec 5 zł; Klaus Aleks. Augustowo 2,50 zł; Durka Edmund 5 zł; Władysław Zboralski 7 zł; Maria Harasiewiczowa 5 zł; Marta Synowiec 20 zł; Ks. kapelan Antoni Lukowiak 100 zł.

Zespoły, organizacje, stowarzyszenia:
Cech Słusarski z egzaminu 6 zł; Bractwo Kurkowe 100 zł; Cech Rzeźniczo-Wędliniarski 100 zł; Kat. Stow. Kobiet im. św. Anny 100 zł; Zw. Zaw. Maszynistów Kolej. 100 zł; Państw. Szkoła Rolnicza 100 zł; Sp. Mieszk. Urzęd. Polskich 100 zł; Rodz. Policyjna 15 zł; Tow. Kolejarzy w Lesznie 100 zł; Gr. Naucz. Gimn. Żeńskiego 65 zł; Sod. Mar. Pań 100 zł; Pracownicy Drukarni, Leszczyńskiej 7,40 zł; Prac. Urzędu Poczt. Leszno I, II i Rejonu Telegr. i Telef. 186 zł; Zw. Prac. Poczt. Telegr. i Telef. Kolo Leszno 100 zł; Stow. Zyw. Róż. Panien 25,30 zł; Sod. Mar. Panien 100 zł; Zrzesz. Chrz. Kupców Samod. 100 zł; Wój. Cech Brukarski 100 zł; SS. Elżbietanki 25 zł; Tow. Św. Józefa Niemcy Kat. 218,50 zł; TIII Zakon 20 zł; Stow. Zyw. Róż. Matek 250 zł.

Za wszystkie ofiary gorące składa „Bóg zapłać”.

Komitet Budowy Kościoła Św. Szczepana
Ks. Dr Stefan Abt. proboszcz.

Młodzież Gimn. Kupieckiego na F. O. N.

Młodzież Koedukacyjnego Państwowego Gimnazjum Kupieckiego w Lesznie zebrała na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 427,10 zł, którą wpłaciła na konto Miejskiego Komitetu F. O. N. u w Miejskiej Kom. Kasie Oszczędności.

LABOROWO

20) „Nowowiejski”. Lekcja śpiewu w środę o godz. 20. Przybycie wszystkich obowiązkowe. Pieśni zjazdowe. Dyrygent.

Z Powiatowych zawodów eliminacyjnych modeli latających

Pogoda soboty 13 bm. zapowiadała piękny przebieg zawodów modeli lotniczych. Krótko po godz. 16 młodzież miejscowa jak i kilka reprezentantów powiatu zgromadziła się na boisku ćwiczeń miejskiej miejscowości startu modeli.

Po ustaleniu warunków lotu i komisji otwarto start. Na starcie stanęło ogółem 32 modeli, w tym 22 modeli belkowych, reprezentowane przeważnie przez miejscowe gimnazjum ogólnokształcące i młodzież szkół powszechnych. Dalej zauważono 4 modele szybowcowe „Albatrosy”, dwa modele szybowcowe „Czajki” i cztery modele kadłubowe z napędem gumowym.

Kolejną przystąpiono do oceny modeli. Komisja pod przewodnictwem kierownika zawodów, pilota instr. p. Seilera, dokonała pomiarów, badano wagę poszczególnych modeli i wykonanie. Obrazo następnie miejsce startu i kolejno każdy model startował przy dość silnym wietrze.

Na ogół loty wypadły słabo, czego powodem może być nie dość sprzyjający wiatr i teren zamknięty. Najlepszy wynik osiągnięty był 23,7 sekund. Efektowniej już wyglądały loty szybowcowe i modeli kadłubowych.

Szybowce po przelotach, gdzie wybadano stateczność modelu, wzniosły się pięknie w górę, na co miło było patrzeć, jak szybowwały w powietrzu.

Już blisko końca wyprowadzono z sali ćwiczeń miejskiej dwa piękne modele kadłubowe z napędem gumowym, wykonane przez członków modelarni „Klubu Lotnictwa Sportowego”. Modele o dużych wymiarach i silniku, którym była guma, ukryta we wnętrzu kadłuba, zostały puszczane w górę. Pierwsze loty były dla modeli fatalne. Upadały na ziemię bezżłobnie, przy czym jeden model pięknych kolorów i starannej budowy modelarza Kaczmara-

ka został przez pęknięcie gumy zupełnie rozbity. Lecząca praca i przygotowania zostały uwieńczone sukcesem. Model osiągnął w lotach czas 20 sekund, co jest dość poważnym sukcesem tak krótkiego czasu pracy modelarza jeszcze młodego.

Po ukończeniu lotów zostały ogłoszone wyniki zawodów.

Wyniki, zgodnie z regulaminem zawodów, zostały podzielone na trzy grupy:

W grupie I młodzieży z modelami belkowymi osiągnął I miejsce uczeń gimn. Roszyk Marian; II miejsce zajął Chróst Henryk; III m. Kurpisz Bronisław; IV m. Bączkowski Marian.

W modelach szybowcowych grupy starszych zajął I miejsce z modelem „Albatrosa” modelarz modelarni obwodowej — Kliński Leon.

W grupie młodszych zwycięsko wyszedł z modelem „Czajki” uczeń Prywatnej Szkoły Powszechnej, Kamieniarz Zenon.

Wreszcie w grupie starszych z modelami kadłubowymi z napędem gumowym zatrzymał pierwsze miejsce z powodu pęknięcia silnika konkurencyjnego modelu modelarz modelarni obwodowej Nowak Roman.

Komisja po krótkiej przerwie ustaliła zespół ekipy wyjeżdżającej na zawody okręgowe do Gniezna i młodzieży z najlepszymi wynikami dnia zostały wręczone zaświadczenia przez kier. zawodów, które upoważniają posiadaczy do wzięcia udziału w zawodach okręgowych.

Następnego ranka z modelami, które miały reprezentować obwód nasz w Gnieźnie zespół w osobach uczniów Roszyka Mariana, Chrósta Henryka, Klińskiego Leona, Nowaka Romana i ich kierownika p. Seilera wyjechała z dworca w drogę po możliwe laury zwycięstwa.

Zaprzysiężenie strzelców młodszego roczn. pułku piechoty w Lesznie

W dniu 28 maja 1939 r. o godz. 9,30 odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie strzelców młodszego rocznika pułku piechoty w Lesznie na Rynku.

Przysięgę poprzedza nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 8,30.

Na uroczystość tę uprzejmie zapraszamy

Przedstawicieli Władz Państwowych, Duchowieństwa, Miejskich, Sądowych, Szkolnictwa, Organizacje, miejscowe Obywatelstwo oraz Rodziców zaprzysięganych strzelców.

Dowódca Pułku
Wiecierzyński, ptk.

Tragiczna kłótnia rodzinna

Wolsztyn. — Miejscowość Tłoki w powiecie wolsztynskim stała się areną krwawej tragedii na tle nieporozumień rodzinnych.

W rodzinie Matysiaków panowały już oddawna niesnaski pomiędzy 60-letnim Karolem Kaczmakiem, a zięciem jego Stanisławem Matysiakiem na tle wymiaru, jaki Kaczmarek miał otrzymywać od Matysiaka. Ostatnio spory te przybrały tak ostrą formę, że pomiędzy teściem a zięciem doszło do bójki, w czasie której Kaczmarek, 60-letni starzec, dobywszy błyskawicznie brow-

ninga, oddał 4 celne strzały w kierunku zięcia, trafiając go w policzek, szyję i piersi.

Ciężko rannego Matysiaka opatrzył prowizorycznie przywołany lekarz z Wolsztyna, a następnie w stanie beznadziejnym odwiózł do szpitala w Wolsztynie.

Porywczego starca aresztowano i osadzono w więzieniu. Kaczmarek posiadał broń nielegalnie, którą w r. 1937 nabył w Wolsztynie.

Tragedia rodzinna Matysiaków wywołała w Tłokach i okolicy zrozumiałe poruszenie.

Aresztowana na 2 dni przed ślubem

Wolsztyn. — Organy policyjne aresztowały Jadwigę Bartkowiak z Kopanicy za rozsiewanie fałszywych wiadomości, posłyszanych przez nią, gdy przebywała za granicą. Nałwa kobieta, widocznie nie zdając sobie sprawy z tego co mówi, bezymyślnie naraziła się.

Nieszcześćcia chodzą w parze — mówi przysłowie. Bartkowiakówna miała wyjść

Tragiczny wypadek podczas pożaru

Smigiel. — W dniu 19 bm. w mieszkaniu uprzątnym współwłaścicielki browaru p. Kłossek w Smiglu, zajęta była pokojówka p. Konradówna czyszczeniem za pomocą benzyny posadzki parkietowej, z której wytworzył się gaz. Z chwilą otwar-

cia drzwi do kuchni, w której był ogień w kotlinie, nastąpiła momentalnie eksplozja, a płomienie zajęły pokojówkę, która doznała ciężkich poparzeń rąk, nóg i tułowia, III stopnia, wskutek czego dnia 20 bm. zmarła w szpitalu w Smiglu.

Poza tym cięższych poparzeń doznały dwie inne kobiety, zajęte w kuchni oraz córka p. Kłoskowej.

Eksportacja zwłok śp. ks. bisk. Laubitza w Gnieźnie

Gniezno. — W dniu wczorajszym odbyła się w Gnieźnie eksportacja zwłok śp. ks. biskupa Laubitza, którego szczątki do bazyliki gnieźnieńskiej eksportował ks. biskup Niemira z Pińska.

Zuchwały napad bojówek hitlerowskich na Polskich Inspektorów Celnich w Kalthofie

Gdańsk. (PAT.) — W sobotę, dnia 20 bm. wieczorem, rozagitowany tłum zaatakował dom polskich inspektorów celnych w Kalthofie (Kaldowo) na granicy terytorium wolnego miasta Gdańska i Prus Wschodnich, używając broni palnej, petard itp.

Polscy inspektorzy celni ze swej strony nie robili użytku z broni, lecz na skutek nacisku tłumy i żądania komisarza policji, który oświadczył, że nie może brać odpowiedzialności za ich bezpieczeństwo, zmuszeni zostali do opuszczenia domu około godz. 23 i udali się do pobliskiego Szymankowa (Simonsdorf).

Po ich wyjściu tłum wtargnął do do-

mu, demolując jego wnętrze.

Na wiadomość o incydencie komisarz generalny R. P. wydelegował na miejsce swego zastępcę w towarzystwie dwóch urzędników dla zbadania przebiegu wypadków.

Na skutek dalszych incydentów — szofer samochodu, którym jechał zastępca komisarza — broniąc się przed tłumem napastników, strzelił, kładąc jednego z nich trupem.

Na skutek incydentu Komisarz Generalny wystosował do Senatu W. m. Gdańska energiczny protest.

Prasa holenderska o spisie ludności w Niemczech

Haga. (PAT.) — Prasa holenderska zajmuje się spisem ludności w Niemczech. Pisze o uprzykrzaniu Polakom życia w Niemczech i masowym mordzie statystycznym, podając jednocześnie opinie prasy polskiej w tej sprawie.

Japończycy bombardują miasta chińskie

London. — Według doniesień z Hong-Kongu samoloty japońskie dokonały dziś trzech nalotów na Swatau, zrzucając za każdym razem na miasto większą ilość bomb. Przeszło 40 ludzi zostało zabitych, a ponad 60 odniosło rany.

Kto wygrał na loterii?

W 11-tym dniu ciągnięcia 4-ej klasy Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł — 20064
25.000 zł — 59565
15.000 zł — 91676 131996
10.000 zł — 29476
5.000 zł — 17023 68444 81287 96225
2.500 zł — 15257 23587 25721 33826

124987 132664 148917 160896
2.000 zł — 3527 8768 16908 18921 21231.

1.000 zł — 6693 7037 22532 24077
26484 40201 41420 41449 43667 3327
46527 46679 79154 86138 90642 9604
104429 107115 107944 115429 12298
125883 131989 133329 145470 14588
148330 152901 156139 158829 16410

20.000 zł — 24486
25.000 53785 114004
10.000 zł — 41169 51948 53280
67596 119194 143864

2.500 8127 14186 16622 52188 7387
100224 109407 114182 119360 14184
157076.

2.000 zł — 10066 22904 23241 2506
25753 26730 30875 54326 61496 7590
79304 86724 89909 117452 11940
126000 128712 132816 134917 140090
1.000 zł — 3499 8177 9931 16064
17791 24270 24844 26729 28840 52902
53557 53684 61708 62816 72291 83245
88502 88659 94428 94428 95710
100957 102576 102748 113532 115110
116892 119996 120203 120502 128489
133397 135020 136403 143648 146352
148544 149667 153302 157842.



Dnia 21. 5. 1939 r. zmarł po długich ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, teść i dziadek śp.

Walenty Fabiański

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. 5. o godz. 9,30 z domu żałoby ul. Lipowa 22.

O czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

żona z dziećmi

Święciechowa, w maju 1939 r.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszej ukochanej, najdroższej śp.

Helenie Waszyńskiej

i nam w chwili tak bolesnej tyle okazali współczucia, oraz za złożone wieńce i kwiaty, składamy tę drogą serdeczne

Bóg zapłać!

Stroskany

mąż z dziećmi i rodzina

Piekarnia

w pełnym biegu przy ruchliwej ulicy w Lesznie jest dla dobrego fachowca od 1 lipca lub później do wydzierżawienia. Do objęcia i obrotu potrzeba zł 4000. Zgł. piśmienne tylko poważnych reflektantów proszę kierować do eksp. „Głosu” w Lesznie pod Piekarnia



Na włosne

lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca

Augustyn Herrmann i Syn Leszno
ul. Święciechowska 2.

Biuro Pośrednictwa Pracy Leszno
ul. Zielona 12

na zapotrzebowania na wykwalifikowane kucharki, gospoście na majatki, pokojówki i wszelką służbę dom

5 pokojowe

mieszkanie komfortowe z balkonem i pokojem dla służby w Ryńku nr. 33 do wynajęcia. Inf. w składzie

Uczeń

z ukończoną szkołą handlową może się zgłosić.

A. Marski

Leszno, Rynek 8.
Skład Papieru, Wyroby Skórzane, Artykuły Podręcznicze.

Mały słoneczny

pokój umebl. do wynajęcia 18.— zł miesięcznie.

Wapno gaszone 60 gr. Leszno - Narutowicza 63.

Kupię psa

pokojowego, niedużego, najchętniej czarnej maści. Zgł. J. Rybacki - Leszno, Rynek 33.

Uczenice

chcące wyuczyć się kroju i szycia mogą się zgłosić. NOWAKOWA, Leszno Piłsudskiego 52, II ptr.

Potrzebny od zaraz

rzadca

gospodarczy, kawaler, na 1.500 móg pod dyspozycję właściciela. Uwzględnić się tylko pierwszorzędne siły. Odpisy świadectw się nie zwraca. Zgł. piśm. do eksp. Głosu w Lesznie pod nr 1.500

Silniejszy chłopak

do konia potrzebny Stefan Sommerfeld, Leszno, Narutowicza 63.

Pana

który wczoraj w niedzielę podczas defilady na ulicy Racławickiej, koło firmy Fischer podniósł zegarek damski, prosi się o oddanie tegoż za wynagrodzeniem do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Pokój

z kuchnią, słoneczny, frontowy na II ptr. do wynajęcia od 1. 6. 39. Leszno, Nowy Rynek 9.

Dziewczyna

do szycia może się zgłosić u mistrzyni. Leszno ul. Poniatowskiego 7 m. 10.

Wszelkie prace dekarские

jak: dachy papowe łupkowe i dachówkowe wykonuje solidnie i fachowo

Przedsiębiorstwo dekarские

Feliks Mikołajczak - Leszno

ul. Świętokrzyska 20.

Licytacja trawy

dwa cięcia na łąkach proboszczowskich, tak zwanych kluczewskich odbędzie się na miejscu za gotówkę **we wtorek, dnia 6 czerwca br. o g. 4 popoł.** Sprzedaż trawy na nowym cmentarzu odbędzie się w wyżej podanym dniu o godz. 6 popoł.

Rada Parafialna w Lesznie.

Budujemy kościół, złóż ofiarę!!

Czarnem złotem

była, jest i będzie farba drukarska. Mądry kupiec, korzystający z wydatnie z DZIAŁU OGŁOSZEN, zapewnia sobie najwyższy procent w postaci zdobycia klientów. Niejedna wartościowa rzecz w dzisiejszym czasie uległa wahaniom. Ogłoszenia natomiast w najgorszych krytycznych czasach zachowały niezmienną siłę przyciągania klientów.

Kto przemawia stale i regularnie za pomocą ogłoszeń w

naszym piśmie

czytany przez wszystkie warstwy, o swój dobrobyt nie potrzebuje się troszczyć!!!

Wydatek mały skutek wielki!

Do sprzedania

3 suczki, 2 pieski rasy pekińskiego psa pałacowego po nagrodzonych na wystawie rodzicach

Majątność Długie Stare

Kupię

większe lub mniejszą ilość używanych rur wodociągowych lub gazowych nadających się do przeprowadzenia wody przy robotach budowlanych.

Franciszek Toboła

BUDOWNICZY

Leszno, Wschowska 14.

Stół rozciągany

6 krzeseł i biurko z foteliem, 1 sypialka i kuchnia, wszystko nowe tanio na sprzedaż.

STOLARNIA (szosa do Zaborowa) nr 2

F. Lewandowski

Białe dziecięce żelazne

łóżeczko

jak nowe, okazjnie na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Swiece do I. Komunii św.

Mydło Chloraklinowe Nasierowskiego, płyny odkarżające, węże sztuczne oraz artykuły gospodarcze poleca

Roman Horowski - Leszno

DROGERIA ul. M. J. Piłsudskiego 10

Torebki damskie

najnowsze fasony, walizki i parasolki w wielk. wyborze poleca

A. MARSKI - Leszno, Rynek 8.

Skład Papieru i Wyroby Skórzane.